

Maryla Rodowicz, Będzie to, co musi być

Będzie to, co musi być
Wysłuchaj się w pierwotny rytm
Zsynchronizuj z ziemią puls
Zdarzeń nie przyspieszy nic
Biegłem, przecinając mrok
Potykając się co rusz
On dosłownie jakby obcy - własny cień
Ksieżyc z lekka drwił
Dogonić chciałem przyszłość
Zdemaskować boski plan
Chciałem spotkać siebie z przyszłych dni
Sprawdzić, czy szczęśliwy ze mnie gość
Będzie to, co musi być
Wysłuchaj się w pierwotny rytm
Zsynchronizuj z ziemią puls
Zdarzeń nie przyspieszy nic
Biegłem, jak szalony w mrok
Uliczkami z kocich głów
A odgłos moich kroków
Płoszył sny dzieci, mężów, żon
Dogonić chciałem przyszłość
Zdemaskować boski plan
Chciałem spotkać siebie z przyszłych dni
Sprawdzić, czy wciąż ją przy sobie mam
Będzie to, co musi być
Wysłuchaj się w pierwotny rytm
Zsynchronizuj z ziemią puls
Zdarzeń nie przyspieszy nic